

Papież chce wyższych podatków

11 lutego 2020

Papież Franciszek apeluje do światowych przywódców, by zwalczali nierówności finansowe i priorytetowo potraktowali sprawę pomocy biednym. Obniżanie podatków bogaczom nazwał grzechem.

W środę w Papieskiej Akademii Nauk Społecznych odbyła się konferencja watykańska pod nazwą „Nowe formy solidarności”. Bez zapowiedzi pojawił się na niej papież i wygłosił wykład na temat ubóstwa na świecie i zmian klimatycznych.

Przypominał, że setki milionów ludzi zmagają się z ekstremalnym ubóstwem: są głodni, bezdomni, pozbawieni opieki zdrowotnej, dostępu do edukacji, elektryczności czy wody pitnej. Z przyczyn związanych z biedą umiera co roku ok. 5 mln dzieci, a „rosnące nierówności dochodowe spowodowały, że miliony ludzi stały się ofiarami pracy przymusowej, prostytucji i handlu narządami”.

Zdaniem Franciszka ubóstwo na świecie można by zwalczyć, gdyby przyłączyli się do tego zadania najbogatsi. Obecnie 26 najbogatszych ludzi posiada tyle, ile połowa ludzi na ziemi. 50 najbogatszych ludzi posiada 2,2 bln dolarów – za tę cenę można by sfinansować „opiekę medyczną i edukację dla każdego biednego dziecka na świecie poprzez płacenie podatków i/lub filantropię” i uratować miliony ludzi każdego roku.

Papież krytykował ulgi podatkowe dla najbogatszych, bo trafiają one na zagraniczne konta bankowe, zamiast do ubogich w formie podatków przeznaczanych na usługi publiczne. Wezwał do współodpowiedzialności. „Nie jesteśmy skazani ani na nierówność, ani na bezczynność w obliczu niesprawiedliwości. Bogaty świat i dobrze prosperująca gospodarka mogą i muszą położyć kres ubóstwu” – mówił.

Źródło: NowyObywatel.pl